

Włodarkiewicz W.

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4977-1135>

DOI: 10.33402/obv.2024-98-120

Розділ 6. DZIAŁANIA WOJENNE ARMII CZERWONEJ W POŁUDNIOWO-WSCHODNEJ POLSCE WE WRZEŚNIU 1939 ROKU

The article shows the state of preservation of sources and the state of research on the given topic. Against this background, the potential of the Polish Army in south-eastern Poland in 1939 was presented, constituting 20% of the potential of the Polish Army. The next part of the article is an analysis of military operations in the region until 16 September, and then the war preparations of the USSR and the course of aggression against Poland on the example of the actions of the Red Army in Lviv, Tarnopol and Stanisławów provinces and the Polish reaction to the aggression of the Soviet Union.

Zasadnicze źródła do naukowej analizy podjętego tematu znajdują się w Centralnym Archiwum Wojskowym, w mniejszym stopniu w Archiwum Wschodnim i Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego oraz zagranicznych: Archiwum Instytutu Polskiego Generała Sikorskiego w Londynie i Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym (Российский Государственный Военный Архив – RGWA) w Moskwie. Dokumenty aktowe, dotyczące przebiegu działań Armii Czerwonej w Polsce w 1939 r. z zasobu RGWA w latach dziewięćdziesiątych XX w. udostępniono polskiej Wojskowej Komisji Archiwalnej i po skopiowaniu włączono je do zbiorów Centralnego Archiwum Wojskowego jako kolekcję Wojskowej Komisji Archiwalnej, składającą się z 88 zespołów, wśród nich jest m.in. zespół Sztabu Frontu Ukraińskiego i zespół Sztabu 6 Armii Frontu Ukraińskiego.

Część dokumentów wojskowych Armii Czerwonej z zasobu RGWA opublikowano w formie zwartej (*Agresja sowiecka na Polskę, t. 1, 1994; t. 2, 1996*) oraz na łamach «Wojskowego Przeglądu Historycznego». Ukazały się również edycje źródeł o obronie Lwowa (*Dokumenty obrony Lwowa 1939, 1997; Obrona Lwowa 1939, t. 1-2, 2018*).

Włodarkiewicz Wojcech, doktor habilitowany, profesor, Wojskowa Akademia Techniczna, m. Warszawa.

© Włodarkiewicz W., 2024.

Dużą rolę w badaniach nad kampanią polską 1939 r. odgrywają wspomnienia, w tym m.in. dowódcy Frontu Południowego gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego, czy dowódców związków taktycznych, m.in. gen. dyw. (w 1939 r. płk. dypl.) Stanisława Maczka i gen. bryg. (w 1939 r. płk. dypl.) Bronisława Prugara-Ketlinga. Ukazały się także wartościowe edycje relacji i wspomnień najczęściej oficerów, uczestników kampanii 1939 w badanym regionie, część z nich opublikował londyński «Przegląd Kawalerii i Broni Pancерnej» oraz wydawany w kraju «Wojskowy Przegląd Historyczny».

Po przełomie politycznym 1989 r. historycy polscy rozpoczęli intensywne badania genezy, przebiegu oraz skutków agresji ZSRR na Polskę, czemu sprzyjało zniesienie cenzury wydawniczej oraz łatwiejszy dostęp do źródeł archiwalnych, w tym w instytucjach rosyjskich. Działania Armii Czerwonej w Polsce w 1939 r. zostały najpełniej przeanalizowane przez Cz. Grzelaka (*Grzelak, 1998*). Zostały również podjęte w cennej pracy zbiorowej pt. *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej* oraz w monografiach: R. Szawłowskiego (*Szawłowski, 1995*), R. Daleckiego (*Dalecki, 1989; 2009*), W. Steblika (*Steblik, 1989*), K. Pindla (*Pindel, 2001*) i W. Włodarkiewicza (*Włodarkiewicz, 2003*) oraz w naukowych publikacjach o przedmościu rumuńskim (*Dubicki & Spruch, 2000; Włodarkiewicz, 2001; Włodarkiewicz & Wesolowski, 2022*). Problem postaw mieszkańców Polski południowo-wschodniej wobec państwa polskiego przeanalizowano w monografii W. Włodarkiewicza (*Włodarkiewicz, 2013*).

Potencjał Wojska Polskiego w południowo-wschodniej Polsce w 1939 roku

Południowo-wschodnie województwa RP: lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie charakteryzowały się urozmaiconą rzeźbą terenu, skomplikowaną strukturą narodowościową i wyznaniową. Miały one rolniczy charakter, ale w zachodnich powiatach województwa lwowskiego od 1937 r. sprawnie budowano nowoczesne zakłady przemysłowe Centralnego Okręgu Przemysłowego, m.in. w Rzeszowie. Najważniejszym miastem tej części Polski był Lwów jako ośrodek administracji, kultury, nauki, życia gospodarczego oraz duży garnizon.

Badany region odgrywał ważną rolę w polskim planie operacyjnym «Wschód», przygotowywanym na wypadek agresji Związku Radzieckiego

na RP i znacznie mniejszą w planie operacyjnym «Zachód», który zaczęto opracowywać dopiero od marca 1939 r. z powodu wzrostu zagrożenia militarnego RP przez Niemcy. Rola regionu w polskim planowaniu operacyjnym wzrosła w lipcu 1939 r. po decyzji o sformowaniu do ochrony granicy RP ze Słowacją i Węgrami Armii «Karpaty», która jednak posiadała potencjał niewspółmiernie mały (dwie brygady) do powierzonego zadania. Na bezpieczeństwo regionu od marca do końca sierpnia 1939 r. wpływały głównie wydarzenia międzynarodowe: upadek Czecho-Słowacji, zajęcie przez Węgry Ukrainy Zakarpackiej, wzrost zagrożenia wojennego RP przez Niemcy i polskie przygotowania obronne. W tym okresie członkowie i sympatycy Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów usiłowali destabilizować sytuację i stwarzali zagrożenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego RP. Te działania zmusiły do przeciwdziałania polskie organa bezpieczeństwa.

W wojskowym podziale administracyjnym Polski na dziesięć okręgów korpusów sześć powiatów województwa lwowskiego: Lwów, Lwów–miasto, Gródek Jagielloński, Żółkiew, Sokal i Rawa Ruska oraz w całości województwa tarnopolskie i stanisławowskie wchodziły w skład Okręgu Korpusu (OK) nr VI Lwów, natomiast pozostałe powiaty (21) województwa lwowskiego należały do Okręgu Korpusu nr X Przemyśl. Na obszarze OK VI stacjonowały znaczne siły Wojska Polskiego, największym garnizonem południowo–wschodniej Polski był Lwów. Miał w nim siedzibę Inspektorat Armii z gen. dyw. Kazimierzem Fabrycym na czele i Dowództwo Okręgu Korpusu (DOK) nr VI z gen. bryg. Władysławem Langnerem oraz sztaby: 5. Dywizji Piechoty (DP) i Lwowskiej Brygady Obrony Narodowej (ON) z dwoma batalionami Lwów I, Lwów II, Dowództwo Grupy Artylerii nr 6, okręgowe organa służb oraz dwa pułki piechoty: 19. i 40., III batalion 26. pułku piechoty (pp), 14. pułk ułanów (puł) Podolskiej Brygady Kawalerii (BK), dwa pułki artylerii: 5. pułk artylerii lekkiej (pal) i 6. pułk artylerii ciężkiej (pac), 6. pułk lotniczy na lotnisku w Skniłowie, 6. batalion pancerny, 6. dywizjon artylerii przeciwlotniczej oraz 6. dywizjon taborów i Korpus Kadetów nr I marsz. Józefa Piłsudskiego.

Ważnymi garnizonami w województwie lwowskim były również: Przemyśl z Dowództwem Okręgu Korpusu nr X, okręgowymi organami służb, sztabem 22. DP, 38. pp, 5. pułkiem strzelców podhalańskich, Dowództwem Grupy Artylerii nr 10, 22. pal, 10. pac (w Pikulicach), 4. pułkiem saperów, 2. batalionem pancernym (w Żurawicy), a także

Rzeszów ze sztabem 10. Brygady Kawalerii (zmotoryzowanej) – najnowocześniejszego związku taktycznego WP i częścią jednostek oraz Jarosław m.in. ze sztabem 24. DP (*Włodarkiewicz, 1996: 317; Ostanek, 2013: 262*).

Znaczne siły Wojska Polskiego stacjonowały także w województwie stanisławowskim, 11. Karpacka DP zajmowała trzy garnizony: jej sztab, 48. pułk strzelców (ps) i 11 pal Stanisławów, 49. huculski ps Kołomyję oraz 53. ps Stryj.

W Stanisławowie stacjonował również sztab Podolskiej Brygady Kawalerii i jej 6. pułk ułanów, a w Stryju 1. pułk artylerii motorowej oraz sztab 1. pułku Korpusu Ochrony Pogranicza. Jego organizację rozpoczęto w grudniu 1938 r. na pograniczu z autonomiczną w Czecho-Słowacji Ukrainą Zakarpacką, po reorganizacji 1 pułk KOP składał się z dwóch batalionów: «Skole» oraz «Delatyn» (*AIPiMGS, sygn. B.I.61/c, k. 1; CAW, II/3/19, k. 1–2*). Do wojny pułk znajdował się w trakcie organizacji, nie posiadał artylerii piechoty, dział przeciwpancernych i kuchni polowych.

W województwie tarnopolskim stacjonowały: 12. DP (51., 52., 54. pp i 12. pal), Kresowa Brygada Kawalerii i jej dwa pułki ułanów (9. i 22.) oraz Brygada KOP «Podole» (*Zarys dziejów wojskowości..., 1990: 751-758*). Dużymi garnizonami były: Tarnopol, w którym stacjonowało dowództwo 12. DP i 54. pp, Złoczów – 52. pp i 12. pal, Brody – dowództwo Kresowej BK i 22. pułk oraz Czortków – dowództwo Brygady KOP «Podole», mniejszymi garnizonami Brzeżany – 51. pp oraz Trembowla – 9. pułku ułanów.

W sumie trzech południowo-wschodnich województwach RP stacjonowały znaczne siły WP: pięć dywizji piechoty, dwie brygady kawalerii, dwa pułki artylerii ciężkiej, 1 pułk artylerii motorowej, 10. Brygada Kawalerii i dwa bataliony pancerne, 6. pułk lotniczy oraz szereg innych jednostek i służb, stanowiących blisko 20% potencjału Wojska Polskiego (*Włodarkiewicz, 1996: 317-322*).

Mobilizacja alarmowa w regionie, zarządzona 27 sierpnia 1939 r. i powszechna, ogłoszona 30 sierpnia, miały sprawny przebieg, a stawiennictwo żołnierzy rezerwy, także z mniejszości narodowych: Ukraińców i Żydów, było terminowe. Mobilizacja odbywała się w dobrej atmosferze, a mieszkańcy serdecznie żegnali wyjeżdżające oddziały, nie zakłóciły jej pojedyncze akty dywersji na liniach kolejowych i łączności. Mankamentem, który wystąpił we wszystkich zmobilizowanych jednostkach, poza zmotoryzowanymi, była niska

jakość części otrzymanych koni i w jeszcze większym stopniu sprzętu taborowego. Obniżyło to dodatkowo sprawność marszową taborów, ich ładowność oraz wydłużyło długość. Opóźnienie w Okręgu Korpusu nr VI i nr X mobilizacji alarmowej o cztery dni wobec zachodnich okręgów korpusów oraz w podstawianiu transportów kolejowych i ogłoszeniu mobilizacji powszechnej wraz z silnymi uderzeniami niemieckiego lotnictwa na ważniejsze linie kolejowe, spowodowały, że 12. DP i 36. DP rez. nie zdołały się skoncentrować i wejść do walki całością sił. Większość mieszkańców województw południowo-wschodnich uczestniczyła lojalnie w realizacji zadań mobilizacji (*Włodarkiewicz, 2020: 72-94*).

Działania wojenne w Polsce południowo-wschodniej do 16 września 1939 roku

Pod koniec pierwszego tygodnia kampanii polskiej wzrosło bezpośrednio, lądowe zagrożenie województwa lwowskiego, położenie WP uległo pogorszeniu w następujących dniach: Wehrmacht w wielu miejscach od wieczora 9 września do południa 10 września sforsował San i zdobył przyczółki do dalszych działań zaczepnych. Obrona Sanu nie została przygotowana, a wojska Armii «Małopolska» tylko fragmentarycznie obsadziły jego wschodni brzeg. Do tego dowódca 3. BG podjął błędną decyzję jej wycofania pod Stary Sambor, która odsłoniła Sambor i ułatwiła działanie 1. Dywizji Górskiej (DG) w kierunku Lwowa. Na niską skuteczność działań WP negatywny wpływ wywarła niedostateczna łączność między związkami taktycznymi a sztabem Armii «Małopolska» oraz jej brak z Armią «Kraków». Trudności te powiększyły się 10 września po decyzji gen. Fabrycego wycofania sztabu Armii «Małopolska» do Lwowa. Położenia strony polskiej nie poprawiło utworzenie 10 września Frontu Południowego gen. Kazimierza Sosnkowskiego, uległo ono dalszemu pogorszeniu 11 września, gdy 2. Dywizja Pancerna utworzyła przedmoście pod Jarosławiem i wybudowała most na Sanie.

Obrona Lwowa rozpoczęła się 12 września nieudaną próbą jego opanowania przez doraźnie zmotoryzowaną grupę pościgową 1. DG. W kolejnych dniach dowództwo 1. DG, mimo wydzielenia poważnych sił do zatrzymania liczącej trzy dywizje piechoty (11. KDP, 24. DP i 38. DP rez.) o niepełnych etatach Grupy «Południowa», prowadziło skuteczne działania zaczepne, zdobywając panującą nad Lwowem Kortumową Górę i wzgórze nr 324. Z kolei działania zaczepne załogi

Lwowa, podejmowane zbyt małymi siłami, bez wystarczającego wsparcia artylerii i nieskutecznie skoordynowane, okazały się mało skuteczne (Włodarkiewicz, 2003: 77-101).

Grupa wojsk gen. Sosnkowskiego w nocnym natarciu z 15 na 16 września rozbiła pod Jaworowem zmotoryzowany pułk SS «Germania», największy wkład w to zwycięstwo wnieśli żołnierze 11. Karpackiej Dywizji Piechoty, co opisał we wspomnieniach jej dowódca płk Prugar-Ketling: «Strzelcy 49 pp wtargnęli już do środka wsi [Mużyłowice], siekąc i kłując bagnetem każdego, kto im się pod rękę nawinął. [...] Żadnych okrzyków. Bój toczył się w ciemnościach i złowrogiej ciszy. Nikt nim nie kierował, nikt o pardon nie prosił. Wrażenie było niesamowite. Toteż groza, jaka opanowała Niemców, musiała przewyższać wszystkie dotychczasowe ich przeżycia. Z takim zaskoczeniem i z takim atakiem nie spotkali się nigdy» (Prugar-Ketling, 1990: 71).

Po tym sukcesie, grupa pomaszerowała w kierunku Lwowa przez Lasy Janowskie, ale nie mogąc przebić się do Lwowa, 20 września została rozwiązana pod Brzuchowicami.

10. Brygada Kawalerii, wzmocniona grupą „Żółkiew”, od 15 do 17 września 1939 r. stoczyła zwycięską, trzydniową bitwę z częścią sił 1. DG o wzgórze pod Zboiskami. Zwycięstwo to jednak nie zostało jednak wykorzystane, ponieważ III batalion 207. pp rez., który przed zmrokiem 17 września opanował wschodnie stoki wzg. 324, nie posiadając oparcia dla skrzydeł i kompanii odwodowej, wstrzymał dalsze działania zaczepne i o godz. 22.00 z Dowództwa Okręgu Korpusu nr VI otrzymał rozkaz powrotu do Lwowa, a wzgórze 324 ponownie zajęła 1. DG. W ten sposób strona polska utraciła możliwość otwarcia drogi dla trzech dywizji piechoty, dowodzonych przez gen. Sosnkowskiego, przebijających się z Przemyśla do Lwowa, przed wzmocnieniem sił niemieckich oraz przybyciem do Winnik czołówki 2. Korpusu Kawalerii 6. Armii Frontu Ukraińskiego i osłabieniem możliwości WP, spowodowanym wycofaniem 10. BK za Dniestr na przedmoście rumuńskie (Maczek, 1990: 71-81).

Najpoważniejszymi błędami dowództwa obrony Lwowa były niewykorzystanie znajomości terenu działań, brak sprawnego rozpoznania oraz nieefektywny system dowodzenia i łączności, co uniemożliwiało skuteczne współdziałanie sił Dowództwa Grupy Obrony Lwowa z grupą wojsk gen. Sosnkowskiego, 10. BK oraz wojskami Armii «Karpaty», odtwarzanymi na przedmościu rumuńskim. Wyeliminowanie

tych słabości spowodowałyby rozbitcie pod Lwowem 1 Dywizji Górskiej, otwarcie drogi dla grupy wojsk gen. Sosnkowskiego i próbę przebicia się załogi Lwowa na Węgry. Polskie działania we Lwowie cechował brak wiary we własne możliwości, a gen. Langner systematycznie przeceniał potencjał Wehrmachtu, do 18 września przeciwnikiem była jedynie niepełna 1 Dywizja Górską.

W drugiej dekadzie września 1939 r., w związku z niekorzystnym przebiegiem działań wojennych, strona polska rozpoczęła przygotowania obronne w województwie stanisławowskim. Oddział III Sztabu Naczelnego Wodza 10 września opracowywał ogólne wytyczne, ustalające koncentrację WP w Polsce południowo-wschodniej oraz dwa dokumenty, regulujące dalsze prowadzenie kampanii. 13 września marsz. Śmigły-Rydz postanowił zrezygnować ze zwartego odwrotu całości sił WP oraz dłuższej linii obrony, ograniczając ją do przedmościa rumuńskiego – terenu wzdłuż Dniestru i Stryj, aby zapewnić utrzymanie z połączeń z Rumunią. Przedmoście rumuńskie ostatecznie miał stanowić obszar obejmujący większość województwa stanisławowskiego i powiat Turka woj. lwowskiego.

W tym czasie kierownictwo polityczne ZSRR przyśpieszyło przygotowania do agresji na Polskę. Analiza podejmowanych w sierpniu i wrześniu 1939 r. decyzji przez polskie naczelne władze państwowe i wojskowe świadczy o konsekwentnym wykluczeniu przez nie możliwości porozumienia radziecko-niemieckiego, a tym bardziej agresji ZSRR na Polskę. Nie rozpoznały one rzeczywistego charakteru układu Ribbentrop–Mołotow oraz jego skutków dla bezpieczeństwa militarnego Polski (*Włodarkiewicz, 2002: 242-252*).

Przygotowania Związku Radzieckiego do agresji na Polskę

Agresja ZSRR została przesądzona 23 sierpnia 1939 r. wraz z podpisaniem tajnych załączników do układu o nieagresji Niemiec i ZSRR, otwarta pozostała jedynie kwestia terminu jej rozpoczęcia się oraz pretekstu. Na żądanie Niemiec, Stalin przyśpieszył agresję ZSRR na Polskę i postanowił rozpocząć ją przed ostatecznym załamaniem się polskiej państwowości.

Ludowy komisarz obrony ZSRR 14 września 1939 r. dyrektywą nr 16634 rozkazał Armii Czerwonej osiągnąć 16 września gotowość do zaatakowania Polski, a 17 września przekroczyć granicę państwową siłami Frontu Białoruskiego komandarma II rangi Michaiła Kowalowa oraz Frontu Ukraińskiego komandarma I rangi Siemiona Timoszenko.

W oparciu o dowództwo Kijowskiego Specjalnego Okręgu Wojskowego sformowano dowództwo Frontu Ukraińskiego. W jego skład weszły trzy armie: 5. (prawe skrzydło), 6. (centrum) oraz 12. (lewe skrzydło), a do odwodów Frontu Ukraińskiego włączono 13 Armię z nad granicy rumuńskiej. Wojska komandarma Timoszenko otrzymały rozkaz opanowania południowego Polesia, województwa wołyńskiego, tarnopolskiego, lwowskiego i stanisławowskiego od Prypeci na północy do granicy Polski z Rumunią i Węgrami na południu oraz osiągnięcia środkowej Wisły i Sanu do Przełęczu Użockiej (*Wybór dokumentów... cz. V, 1994: 184*).

W centrum ugrupowania wojsk Frontu Ukraińskiego rozwijały się wojska 6. Armii komdiwa Filippa Golikowa, która była silnym związkiem operacyjnym, złożonym w większości z wojsk szybkich: pancernych i kawalerii. Jej skład wiązał się z tym, że armia komdiwa Golikowa prowadziła działania na ważnym lwowskim kierunku operacyjnym (*Wybór dokumentów... cz. III, 1993: 174-175*). 6. Armię tworzyły dwa korpusy: 2. Korpus Kawalerii w składzie trzech dywizji kawalerii (3., 5. i 14. DK) oraz 17. Korpus Strzelecki (96. i 97. dywizji strzeleckie), a także trzy brygady pancerne: 24. BPanc. (czołgi BT-7), 38. BPanc. (czołgi T-26) i 10. BPanc. (czołgi T-28) i Grupa Lotnicza (trzy pułki lotnicze) (*Włodarkiewicz, 2001: 105*). Na prawym skrzydle FU działała 5. Armia komdiwa Iwana Sowietnikowa.

Najsilniejszym związkiem operacyjnym Frontu Ukraińskiego była lewoskrzydłowa 12. Armia komandarma II rangi Tiuleniewa. Została ona sformowana z zasobów Odeskiej Grupy Armijnej. W skład 12. Armii weszły cztery korpusy: 4. Korpus Kawalerii (32. i 34. DK), 5. Korpus Kawalerii (9. DK, 16. DK), 25. Korpus Pancerny i 13. Korpus Strzelecki (72. DS, 99. DS) w całości zmotoryzowany oraz dwie brygady pancerne: 23. BPanc. (czołgi BT-7) i 26. BPanc. (czołgi T-26), a także dwa pułki lotnictwa myśliwskiego: 25. i 28. 25. Korpus Pancerny tworzyły: 1. Brygada Karabinów Maszynowych (1 BKMasz.) oraz 4. i 5. BPanc., łącznie 8110 żołnierzy oraz 415 czołgów i 72 samochody pancerne (*Wybór dokumentów... cz. V, 1994: 211-212*).

Siły Wojska Polskiego w Polsce południowo-wschodniej w przededniu agresji ZSRR składały się z: załogi Lwowa: 26 batalionów piechoty, trzy szwadrony kawalerii i 70 dział oraz z 10. BK (dwa pułki kawalerii zmotoryzowanej, dwie baterie artylerii, kompania czołgów), grupy bojowej «Żółkiew» (pięć batalionów piechoty, sześć szwadronów

kawalerii, dwie baterie artylerii), a także zgrupowania trzech wykrwawionych dywizji piechoty, dowodzonych przez gen. Sosnkowskiego w Lasach Janowskich.

Na przedmościu rumuńskim odtwarzała się do jego obrony Armia «Karpaty», złożona z grupy «Dniestr» gen. bryg. Maksymiliana Milana-Kamskiego: 3000 żołnierzy, uzbrojonych w 900 karabinów, osiem ckm i dwa działa polowe oraz grupy «Stryj» gen. bryg. Stefana Dembińskiego: 7965 żołnierzy, uzbrojonych w 6503 karabinów, 171 rkm, 48 ckm, sześć moździerzy i działko przeciwpancerne. Gen. dyw. Stefan Fabrycy, dowódca Armii «Karpaty», 17 września włączył w jej skład pułk kawalerii ppłk. Włodzimierza Gilewskiego: 525 żołnierzy, uzbrojonych w karabiny, dwa rkm i cztery ckm oraz pułk piechoty ppłk. Zygmunta Bezega (dwa bataliony), sformowany w Ośrodku Zapasowym 21 Dywizji Piechoty. W okolicach Turki stacjonowała dwupułkowa (cztery bataliony) 3 Brygada Górska (*Dalecki, 2009: 388-390*).

Łącznie Armia «Karpaty» liczyła 17 000 żołnierzy, ale bez wsparcia artylerii polowej i ciężkiej oraz przeciwpancernej i przeciwlotniczej. Po całonocnym marszu, 17 września o godz. 3.00 pod Stanisławów przybył 21. batalion pancerny mjr. Jerzego Łuckiego (*AIPiMGS, B.I.104/C, k. 5*). Na przedmościu rumuńskim znajdowała się większość polskiego lotnictwa wojskowego, które jednak z powodu braku paliwa, bomb, amunicji i części zamiennych nie mogło skutecznie działać, a także formacje tyłowe i zapasowe (37 ośrodków zapasowych), ochrony granic i Policji Państwowej. Granica z Węgrami ochraniała była przez Straż Graniczną, wzmocnioną Karpacką Półbrygadą Obrony Narodowej (dwa bataliony), z Rumunią przez Straż Graniczną i częściowo przez KOP, a ze Związkiem Radzieckim przez odtworzony po mobilizacji Brygady KOP «Podole» pułk KOP «Czortków» (trzy bataliony graniczne) ppłk. Marcelego Kotarby (*Prochwicz, 1994: 10-13; Szubański, 1989: 300*).

Działania 12 Armii Frontu Ukraińskiego

Ludowy komisarz obrony ZSRR nakazał Armii Czerwonej 17 września przekroczyć granicę państwową z Polską. Dowódca Kijowskiego SOW dyrektywą nr A60084 postawił 12. Armii zadanie na 17 września uderzenia w kierunku Czortkowa i Stanisławowa z zadaniem odcięcia polskim naczelnym władzom państwowym i wojskowym oraz Wojsku Polskiemu możliwości ewakuacji do Rumunii i zajęcia niemieckich okopów z I wojny światowej na zachodnim brzegu Strypy na odcinku: Tydynka, Buczacz, Sokołów oraz zdobycia Kołomyi, a następnego dnia Halicza i Stanisławowa.

Istotną rolę w pierwszym dniu agresji ZSRR na Polskę odegrały działania opóźniające pułku KOP «Czortków», które osłoniły przebywające na przedmościu rumuńskim polskie naczelne władze państwowe i wojskowe. Dowódca pułku KOP «Czortków» ppłk Kotarba o godz. 6.00 zameldował Naczelnemu Dowództwu Wojska Polskiego w Kołomyi, że oddziały Armii Czerwonej przekroczyły granicę państwową na odcinku ochranianym przez jego pułk, zajęły Podwołczyska, Husiatyń i Skałę, a w kierunku Borszczowa maszerowała kawaleria Armii Czerwonej. Zamiarem ppłk. Kotarby było opóźnienie działań przeciwnika: batalionem KOP «Skałat» w kierunku Trembowli, batalionem KOP «Kopyczyńce» w kierunku Czortkowa, Buczacza i Niżniowa oraz batalionem KOP «Borszczów» w kierunku Tłustego Miasta i Uściczka. Siłami dwóch kompanii piechoty i plutonu artylerii piechoty zamierzał bronić bardzo ważnego mostu przez Dniestr pod Uściczkiem, wprowadzającego wojska nowego agresora na przedmoście rumuńskie. Zamiar dowódcy pułku został zatwierdzony przez gen. Stachewicza, który polecił, aby pułk pozostał jak najdłużej na swoich stanowiskach, wycofując się dopiero pod silnym naciskiem Armii Czerwonej (*Polskie Siły Zbrojne...1986: 515-516*).

Grupa «Dniestr» 17 września obsadziła jedynie część przepraw przez Dniestr. W Haliczu i Jezupolu batalion saperów ppłk. Wacława Damrosza, wsparty przez robotników cywilnych, zaminował dwa mosty, zbudował barykady, zawały leśne, pola minowe, stanowiska ogniowe i 800 metrów rowu przeciwczołgowego oraz zniszczył dwa promy. Załoga Niżniowa: kompania Obrony Narodowej (160 żołnierzy, dwa ckm, pluton policji i drużyna saperów), otrzymała ok. godz. 13.00 rozkaz zorganizowania obrony przed Armią Czerwoną. Na rozkaz przejeżdżającego przez Niżniów gen. dyw. Władysława Sikorskiego, godzinę później obronę przeprawy przejściowo wzmocniło sześć czołgów lekkich R-35 z 21 batalionu pancernego.

Przeprawa przez Dniestr w Nieźwiskach pozostała bez załogi, ponieważ do wieczora 17 września nie przybył pododdział utworzony do tego zadania oraz dwie kompanie Przysposobienia Wojskowego z Buczacza i Monasterzysk, przeznaczone do obrony Uściczka, które miały nocować w Nieźwiskach.

Obronę mostu w Uściczku, zagrożonego przez 23. BPanc, zorganizował adiutant pułku KOP «Czortków» kpt. Edward Marzys, ponieważ Ośrodek Zapasowy 6. DP, zatrzymany do jego obrony, odmaszerował na południe. Do południa 200 żołnierzy KOP i członków

Przysposobienia Wojskowego (uzbrojonych w karabiny i jeden ckm), obsadziło przeprawę. Do Uściczka o godz. 15.00 przyjechał gen. Milan-Kamski i po meldunku kpt. Marzysa, że znajdujący się na drugim brzegu Dniestru pluton czołgów lekkich Armii Czerwonej nie prowadził ognia i przepuszczał polskie pojazdy, rozkazał w razie natarcia przeciwnika stawić opór, wysadzić most i wycofać się w kierunku Gwoźdzca. Ostatecznie most został wysadzony o godz. 19.00.

Polskie lotnictwo wojskowe, stacjonujące na przedmościu rumuńskim, nie wykonało lotów bojowych przeciwko Armii Czerwonej. Z kolei lotnictwo Armii Czerwonej zaatakowało wybrane obiekty w regionie (*Polskie Siły Zbrojne...1986: 520*). Stacjonujący na lotnisku połowym Stasin na północ od Kołomyi dywizjon rozpoznawczy (12 samolotów RWD-14 Czapla i Lublin R-XIII), rozpoznał obszar nad granicą wschodnią i wykonał loty łącznikowe. W południe dwaj piloci III dywizjonu 2. pułku lotniczego rozpoznali okolice Czortkowa, Buczacza i Tarnopola (*Pawlak, 1992: 171, 261, 233-235, 374*).

Do godz. 20.00 pierwszego dnia agresji 4. KK 12. Armii osiągnął rzekę Strypę od Sokolowa do m. Sapowa, 25. KPanc. przekroczył Seret, a jego 1. Brygada KM o godz. 19.30 zajęła Czortków, 5. KK osiągnął Strypę od m. Trybuchowce do Dulib, a 13. KS Dniestr na odcinku Żmibrody – Żezawa, a jego 23. BPanc., po pokonaniu w bród Dniestru, zajęła Horodenkę, a Kołomyję 18 września (*Wybór dokumentów... cz. I, 1993: 197-198, 201*). Korpusy konne przeszły 17 września po 100 km, a 25 Korpus Pancerny tylko 60. Powodem była zła organizacja dowodzenia i brak przepraw przez Zbrucz (*RGWA, f. 35084, op. 1, d. 5, k. 16*).

Postępy Armii Czerwonej w Małopolsce Wschodniej, osiągnięcie przez nią Seretu, Strypy i Dniestru, zagroziły Wojsku Polskiemu odcięciem dróg wycofywania się do granicy rumuńskiej i węgierskiej. Czołgi nad Dniestrem stworzyły bezpośrednie zagrożenie dla polskich naczelnych władz państwowych i wojskowych, przebywających na Pokuciu (*Polskie Siły Zbrojne...1986: 466*).

Oficjalne opisy postaw mieszkańców regionu wobec ACz charakteryzuje propagandowy charakter: «*Ludność ukraińska wita naszą armię jako prawdziwych wyzwolicieli. Nawet nacierające jednostki czołowe są obsypywane kwiatami; ludność wita naszych dowódców i żołnierzy, wynosi i stara się koniecznie wręczyć czerwonarmistom jabłka, pierogi, wodę do picia itp. Z reguły nawet czołowe jednostki wita cała ludność, wychodząca na ulicę, wielu*

placze z radości. Jeszcze na naszym terytorium niektórzy mieszkańcy, goszcząc czerwonoarmistów, prosili o niewpuszczanie sfory [Niemców?, Polaków?] na pola kolchozowe. Chłopi Ukrainy Zachodniej witają nasze jednostki jako wyzwolicieli od polskich panów i proszą by nie wpuszczać Niemców. Na wiecach, które zwoływane są przez czołowe jednostki, wiele kobiet, dowiedziawszy się pod jakimi hasłami przyszła Armia Czerwona – płakało z radości» (Agresja sowiecka..., 1994, t. 1: 189).

Natarcie Armii Czerwonej i osiągnięcie przez nią Seretu, Strypy i Dniestru groziły Wojsku Polskiemu odcięciem możliwości ewakuacji do Rumunii i na Węgry, a nad Dniestrem stworzyły bezpośrednie zagrożenie dla polskich naczelnych władz państwowych i wojskowych, przebywających na przedmościu rumuńskim. 13 Korpus Strzelecki 18 września jednym pułkiem piechoty zajął Kołomyję, a głównymi siłami rozwijał natarcie w kierunku Stanisławowa.

Główne siły 12. Armii od 20 do 22 września przygotowywały się do działań przeciwko polskiej załodze Lwowa, gdyby ta podjęła próbę przebicia się na Węgry (*Włodarkiewicz, 2003: 180-181*). Dowódca 12. Armii 20 września wydał rozkaz wyjścia podległych wojsk na rubież: Mikołajów, Stryj oraz zajęcia Komarna i Drohobycza, a także odcięcia Wojsku Polskiemu możliwości wycofania na południowy wschód. Oddziały 12. Armii maszerowały na zachód nie napotykając oporu Wojska Polskiego. 20 września 13 Korpus Strzelecki osiągnął Bolechów, Pacynów i Dolinę, mając ubezpieczenia bojowe na wschodnim brzegu Stryja od Stryja do Tyszowicy. Podczas marszu pod Bolechowem i Doliną przeciwnik napotkał opór polskiej piechoty. O godz. 14.00 12 Armia otrzymała dyrektywę dowódcy Frontu Ukraińskiego nakazującą zająć rubież Rohatyn – Żydaczów z zadaniem przejścia do obrony aby uniemożliwić ewakuację do państw neutralnych lwowskiego zgrupowania Wojska Polskiego. 21 oraz 22 września nie nastąpiły zmiany w położeniu operacyjnym 12 Armii. Następnego dnia Wehrmacht nadal zajmował Komarno, Drohobycz i Borysław oraz wywoził z tych miejscowości wszelkie zasoby.

W Moskwie 21 września podpisano niemiecko–radzieckie porozumienie o przegrupowaniach obu armii zgodnie z ustaleniami tajnego protokołu do układu Ribbentrop–Mołotow z 23 sierpnia 1939 r. Wynikało z niego, że Armia Czerwona powinna pozostać na pozycjach, którą osiągnęła 20 września do godz. 20.00 i wznowić marsz na zachód o świcie 23 września. Wehrmacht dzień wcześniej powinien rozpocząć wycofanie po 20 km dziennie, tak aby 27 września

przejsć na zachodni brzeg Sanu pod Przemyślem, a dwa dni później pod Sanokiem (*Wybór dokumentów... cz. IV, 1994: 227-228*).

Zgodnie z porozumieniem 12. Armia wznowiła marsz na zachód 23 września, jednak po przejściu 10 km, musiała go wstrzymać, ponieważ Wehrmacht nie ewakuował Drohobycza. 24 września Wehrmacht wycofał się na linię: Sądowa Wisznia, Sambor, Turka, a Armia Czerwona weszła do Drohobycza (*Wybór dokumentów... cz. IV, 1994: 214-218*). Wojska 12. Armii wykonywały nakazane działania najczęściej bez walki z Wojskiem Polskim. Najpoważniejszą była bitwa części jej sił z Grupą Operacyjną Kawalerii gen. bryg. Władysława Andersa, która w czasie drugiej bitwy tomaszowskiej przebiła się 23 września pod Krasnobrodem i przedzierała się do granicy węgierskiej (*Anders, 1992: 30-34; Szubański, 1994: 109-119*). Pod Władypolem 27 września Grupa stoczyła bitwę z 34. DK, pułkiem czołgów 32. DK i batalionem czołgów 26. BPanc. Z powodu przewagi Armii Czerwonej, zmęczenia polskich kawalerzystów oraz braku amunicji artyleryjskiej, bitwa zakończyła się rozbiciem Grupy Operacyjnej Kawalerii. Nieliczni oficerowie, w tym gen. Anders, podoficerowie i ułani, w niewielkich grupach rozpoczęli przedzieranie się do granicy węgierskiej, jednak po kilku dniach ranny gen. Anders dostał się do niewoli (*Agresja sowiecka..., 1994, t. 2: 187; Koszutski, 1976: 348*).

W ostatnich dniach września 1939 r. 12 Armia Frontu Ukraińskiego kontynuowała przejmowanie obszarów przekazywanych przez Wehrmacht, a 28 września jej czołowe oddziały osiągnęły San na południe od Przemyśla na odcinku od Teleśnicy do Sannik i zakończyły działania wojenne w Polsce (*Agresja sowiecka..., 1994, t. 2: 197*).

Decyzje polskich naczelnych władz państwowych i wojskowych po agresji ZSRR

Ocena położenia militarnego RP przez polskie naczelne władze wojskowe, przebywające na przedmościu rumuńskim, wskazywała na możliwość zorganizowania trwałego oporu na jego obszarze, przylegającym do granicy z Rumunią i Węgrami, opartym o łańcuch Karpat i zamkniętym na pozostałych kierunkach rzekami Stryj i Dniestr. Rzeźba i pokrycie terenu ułatwiały przygotowanie i prowadzenie działań obronnych, a dogodne połączenia kolejowe z Rumunią umożliwiały odbiór materiałów wojennych od zachodnich sojuszników w ramach zapowiedzianej przez nich pomocy wojskowej. Na tę ocenę położenia wpłynął również sukces grupy wojsk gen. Sosnkowskiego

pod Jaworowem. Przypuszczano, że w tej sytuacji nie zdołają one zamknąć dróg Wojsku Polskiemu, wycofującemu się na przedmoście rumuńskie (*Polskie Siły Zbrojne...1986: 502-503; Włodarkiewicz, 2001: 98-99*).

W godzinach porannych 17 września polskie naczelne władze wojskowe otrzymały pierwsze meldunki o rozpoczęciu agresji ZSRR na Polskę (*Polskie Siły Zbrojne...1986: 515*). Zaskoczyły one Naczelne Dowództwo WP i rząd RP, przebywające od 15 września na przedmościu rumuńskim, ponieważ meldunki o koncentracji Armii Czerwonej nad granicą błędnie oceniano jako naturalną konsekwencję zbliżania się działań wojennych do granicy Związku Radzieckiego. Ostatecznie polskie naczelne władze państwowe i wojskowe podjęły decyzję o ewakuacji do Rumunii, prezydent wydał orędzie do obywateli, informujące o agresji ZSRR i przeniesieniu siedziby za granicę, a marsz. Śmigły-Rydz mało precyzyjny rozkaz do żołnierzy Wojska Polskiego: «*Sowiety wkroczyły. Nakazuję ogólne wycofanie na Rumunię i Węgry najkrótszymi drogami. Z bolszewikami [Armią Czerwoną] nie walczyć, chyba w razie natarcia z ich strony albo próby rozbrojenia oddziałów. Zadanie Warszawy i miast, które miały się bronić przed Niemcami – bez zmian. Miasta, do których podejść bolszewicy, powinny z nimi pertraktować w sprawie wyjścia garnizonów do Węgier lub Rumunii*» (*AIPiMGS, A.II.25/2/4*).

Do Rumunii w nocy z 17 na 18 września ewakuowano polskie naczelne władze państwowe oraz Naczelne Dowództwo WP, tyłowe formacje wojsk lądowych i lotnictwa Wojska Polskiego – 141 samolotów bojowych; 120 wojskowych i cywilnych samolotów szkolnych, łącznikowych i transportowych oraz 16 samolotów, pojazdy i personel Polskich Linii Lotniczych LOT. Do Rumunii ewakuowało się w sumie 30 tys. żołnierzy Wojska Polskiego, w tym do 6 tys. oficerów, głównie tyłowych formacji wojsk lądowych oraz lotnictwa. Granicę rumuńską przekroczyło Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, Ministerstwo Spraw Wojskowych, 21. batalion pancerny (34 czołgi), część artylerii przeciwlotniczej oraz jednostki służby zdrowia. Granicę rumuńską przekroczył też oraz 100 parowozów, 109 cystern kolejowych, 865 wagonów towarowych oraz inne mienie. Wartość polskiego uzbrojenia i sprzętu wojskowego ewakuowanego do Rumunii oszacowano na około 80 mln zł., a na Węgry na 50 mln złotych. Do Rumunii ewakuowano też złoto, walory bankowe i numizmaty Banku Polskiego (*Skuzza, 1992: 30-31; Skuzza, 1994: 39-42*).

Najdłużej na pograniczu rumuńskim w Kutach przebywał improwizowany pododdział mjr. dypl. Henryka Piątkowskiego, utworzony 18 września na rozkaz gen. Stachiewicza, który polecił zorganizować obronę Kut w celu ułatwienia ewakuacji Wojska Polskiego do Rumunii przy wykorzystaniu zasobów przejeżdżających przez Kuty pododdziałów i grup Wojska Polskiego. Pododdział liczył 300 żołnierzy z Ośrodka Zapasowego 23. DP, uzbrojonych jedynie w karabiny z małą ilością amunicji, kilkudziesięciu żołnierzy z Ośrodka Zapasowego 24. DP, samochód na gąsienicach z dwoma ckm, dwa działa przeciwlotnicze kalibru 40 mm, pluton Szkoły Podoficerów Lotnictwa dla Małoletnich i przejściowo, dwa czołgi lekkie z 21. batalionu pancernego. Pododdział mjr. Piątkowskiego 21 września o godz. 11.55, wobec rozpoczynającego się natarcia kompanii czołgów i piechoty Armii Czerwonej oraz otrzymania informacji z Kosowa, że następnych 20-30 czołgów wyjechało w kierunku Kut, w całości przekroczył granicę z Rumunią. Do walki nie doszło, ponieważ w przypadku ostrzelania terytorium Rumunii strona rumuńska zagroziła wysadzeniem granicznego mostu.

Na Węgry ewakuowało się 26 jednostek Wojska Polskiego, liczących kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy, z których do 11 października 1939 r. internowano 40 382, w tym 4792 oficerów. Ewakuowało się też kilka ośrodków zapasowych, Wojskowy Instytut Geograficzny i część terenowych władz wojskowych oraz część uzbrojenia, pojazdów i oporządzenia.

Należy pozytywnie ocenić decyzję o ewakuacji władz RP do Rumunii, zapobiegło ono wzięciu ich do niewoli oraz prawnemu przerwaniu ciągłości istnienia państwa polskiego, a także umożliwiło utworzenie rządu RP na emigracji.

Mimo szybkiego tempa działania Armii Czerwonej i niewykorzystania przez stronę polską istniejących możliwości zorganizowania działań opóźniających, granicę rumuńską i węgierską przekroczyło łącznie ponad 70 000 żołnierzy WP wraz z posiadanym uzbrojeniem, wyposażeniem i środkami transportu. Ewakuacja powiodła się tylko tym oddziałom WP, które znajdowały się w pobliżu granicy lub dysponowały transportem samochodowym. Uzbrojenie i wyposażenie WP zostało przejęte przez siły zbrojne Rumunii i Węgier.

Działania 6 Armii Frontu Ukraińskiego

Województwo tarnopolskie do 17 września nie było terenem bezpośrednich działań wojennych, poza nalotami Luftwaffe na jego najważniejsze miasta i węzły kolejowe. Po raz pierwszy Tarnopol został zbombardowany 13 września, a część mieszkańców wyjechała na wieś, aby uniknąć dalszych nalotów. Dwa dni później pod Tarnopolem został zbombardowany pociąg ewakuacyjny. Stopniowo życie w mieście zamierało, ale nadal czynne były piekarnie, pod którymi ustawiały się długie kolejki mieszkańców oraz uchodźców wojennych (*Дyда, 2010: 227*).

W Tarnopolu we wrześniu 1939 r. nie stacjonowały liniowe jednostki Wojska Polskiego, poza zmotoryzowanym pododdziałem KOP, liczącym 126 żołnierzy, ale przebywało w nim wielu oficerów i podoficerów WP bez przydziału wojennego. Dowództwo Okręgu Korpusu nr V, ewakuowane z Krakowa, rozmieściło się w Mikulińcach.

6 Armia Frontu Ukraińskiego otrzymała rozkaz wykonania silnego uderzenia i opanowania pierwszego dnia agresji Tarnopola, Jezierny i Kozowej, a następnego dnia osiągnięcia Buska, Przemyślan oraz Bóbrki (*Agresja sowiecka..., 1994, t. 2: 44-45*). 17 września o godz. 5.00 czasu moskiewskiego związki taktyczne 6 Armii rozpoczęły działania wojenne przeciwko Polsce, wcześniej zaatakowały mosty na granicznym Zbruczu. O godzinie 4.00 batalion piechoty 136. ps 97. DS, wsparty baterią dział przeciwpancernych, plutonem artylerii pułkowej i plutonem ckm, zaatakował Podwołczyska z zadaniem zdobycia mostu. Odwód 1. kompanii batalionu KOP «Skałat» stawiał opór i wysadził most, a w batalionie KOP «Skałat» ogłoszono alarm: *«Było to całkowite zaskoczenie, nikt się tego [agresji ZSRR] nie spodziewał. [...] Na wieść o wkroczeniu Sowietów [Armii Czerwonej] natychmiast zaczęli się zgłaszać ochotnicy do wojska, w większości młodzież gimnazjalna. Otwarto magazyny i zaczęto wydawać [ochotnikom] broń, amunicję i mundury»* (*Wrzesień 1939 na Kresach..., 1999: 340*).

W Tarnopolu syreny ogłosiły alarm lotniczy 17 września o godz. 14.00, ale samoloty przeciwnika nie nadleciały, natomiast przez głośniki nadano zaskakującą mieszkańców odezwę prezydenta miasta Stanisława Widackiego o powitaniu Armii Czerwonej, która przekroczyła granicę państwową z pomocą Polsce (*Blicharski, 1996: 128-129*).

10 Bpanc. z batalionem piechoty 136. ps weszła do Tarnopola o godz. 18.00, czołowe pododdziały 5. DK cztery godziny później, a jej siły główne o godz. 4.00 następnego dnia. Miasto zostało zajęte bez większych walk, odosobnionymi punktami polskiego oporu były

koszary, jeden z kościołów i poddasza niektórych domów. Obrońcy koszar skapitulowali po wprowadzeniu do walki czołgów, a kościoła po groźbie rozstrzelania 100 kobiet i dzieci w przypadku kontynuowania oporu. Broń złożyły: batalion wartowniczy nr 57, batalion ON «Tarnopol», Ośrodek Zapasowy 2. DPLeG. i 104. kompania asystencyjna.

W Tarnopolu pojawiły się liczne czołgi z czerwonymi chorągiewkami na wieżach, zmotoryzowana artyleria i zmotoryzowana piechota. Żołnierze Armii Czerwonej prezentowali się niekorzystnie: źle odżywieni i umundurowani, ale posiadali nowoczesne uzbrojenie – podał świadek – zwłaszcza czołgi wywarły silne wrażenie na mieszkańcach. Zebrana obok kościoła parafialnego grupa mieszkańców i uchodźców wojennych z zainteresowaniem oglądała kolumny Armii Czerwonej, przy czym jedynie kilka osób z czerwonymi opaskami wznosiło okrzyki: «Towarzysze! Czekaliśmy na Was 20 lat!»! W tym czasie więźniowie wyłamali kraty w więzieniu i zbiegli. Sztab Frontu Ukraińskiego zajął budynek starostwa przy ulicy 29 Listopada. Już wieczorem rozpoczęły się masowe aresztowania żandarmów, policjantów, oficerów WP, urzędników, prawników, polityków, lekarzy oraz nauczycieli. Rano 18 września w mieście rozpoczęła się strzelanina, szybko utworzona milicja z czerwonymi opaskami, uzbrojona w polskie karabiny, przeszukiwała mieszkania w poszukiwaniu broni. Ostrzelany z działa częściowo spłonął kościół OO. Dominikanów, ponieważ żołnierze Armii Czerwonej uniemożliwili straży pożarnej gaszenie pożaru (*Дyда, 2010: 228*).

Już po kilku dniach okupacji Tarnopol bardzo się zmienił: «Przed pustymi sklepami, wymiecionymi z resztek towarów przez wygłodniałych wszelkiego dobra Sowieców, tworzyły się długie kolejki. W sklepach można było dostać jedynie zapalki i sól, a w piekarniach, po całonocnym nieraz wyczekiwaniu, zdobyć można było coraz gorszy, czarny chleb. [...] Miasto pokryło się afiszami z niezdarnymi karykaturami, wyszydającymi naszą klęskę w wojnie z Niemcami. [...] Nie znaliśmy takiej masowej propagandy, nie mogliśmy nadziwić się jej naiwności i bombastycznemu stylowi. Coraz więcej widać było na mieście sowieckiego człowieka. Ubrany w cągowy ubranko, albo części drelichowego munduru, w butach z dermy, w kaszkieciu lenińskim z zadartym do góry daszkiem, przemykał się ulicami miasta jakby onieśmielony i wciąż niepewny swojego zwycięstwa» (*Blicharski, 1996: 136*).

6 Armia po opanowaniu większości województwa tarnopolskiego rozpoczęła operację lwowską. Dowódca Frontu Ukraińskiego komandarm Timoszenko już 18 września rozkazał, aby 6. Armia zajęła Lwów, jej 2. Korpus Kawalerii o godz. 9.00 otrzymał rozkaz skierowania się szybkim marszem w celu opanowania Lwowa we współdziałaniu z brygadą pancerną. Rozkaz ten został wykonany połowicznie, ponieważ 5. DK do wieczora rozbrajała polski garnizon Tarnopola, a 24. Bpanc. nie posiadała paliwa. W tej sytuacji 18 września o godz. 22.00 do Lwowa wyruszył doraźnie zmotoryzowany pododdział, liczący 600 żołnierzy 5. DK i niepełny batalion czołgów 24. BPanc. (*Wybór dokumentów... cz. II, 1993: 174, 176*).

Gen. Langner, dowodzący obroną Lwowa, o godz. 22.00 otrzymał informację telefoniczną z poczty w Tarnopolu, że kolumna czołgów wyruszyła z Tarnopola do Lwowa. Pododdział pancerno-zmotoryzowany zaatakował barykady na Łyczakowie o godz. 2.30 19 września i ostrzelał stanowiska ogniowe 1. baterii 42. dywizjonu artylerii lekkiej. Obrońcy odparli natarcie, ale Armia Czerwona zamknęła Lwów od wschodu oraz zajęła Winniki (*AIPiMGS, B.I.68, k. 8; CAW, VIII.800.9.2, k. 5*). Po nieudanej próbie zdobycia Lwowa, 19 września rano parlamentariusze Armii Czerwonej zaproponowali dowództwu obrony Lwowa rozpoczęcie pertraktacji, ale unikali wyjaśnienia zadania i przyczyn przybycia Armii Czerwonej. Dowódca 24. BPanc., który przedstawił się jako dowódca korpusu pancernego, oświadczył, że Armia Czerwona przybyła, aby walczyć z Niemcami i nalegał na uzyskanie polskiej zgody na wejście do Lwowa (*Agresja sowiecka..., 1994, t. 2: 287*).

Sztab 6. Armii 20 września przygotowywał uderzenie na Lwów, jednak nie przebiegały one planowo, gdyż opóźniały swe przybycie brygady pancerne, dlatego przeciwnik dysponował pod Lwowem jedynie 100 czołgami. W tej sytuacji delegacja Armii Czerwonej 21 września zaproponowała wznowienie pertraktacji w Winnikach. W ich trakcie nalegała na otrzymanie polskiej zgody na jej wejście do Lwowa (*Ryziński, 1962:3*). Ostatecznie rano 22 września w Winnikach delegacja Armii Czerwonej przyjęła w całości warunki przekazania miasta, opracowane przez gen. Langnera (*AIPiMGS, B.I.88/A, k. 1*). Cechowała go nieuzasadniona wiara w pełne dotrzymanie przez Armię Czerwoną wynegocjowanych korzystnych i honorowych warunków zakończenia obrony Lwowa. Gen. Langner nie rozumiał, że przeciwnik był gotów obiecać jeszcze więcej, aby bez walki zająć

Lwów, który posiadał warunki do długotrwałej obrony. Z powodu niedostatecznego wyszkolenia, braków zaopatrzenia i niskiej jakości dowodzenia, przygotowanie uderzenia przez 6. Armię byłby długotrwały i mało efektywny. Możliwości załogi Lwowa były poważne, a wzrosły jeszcze 19 września po przybyciu transportów kolejowych z uzbrojeniem i amunicją.

6 Armia rozpoczęła zajmowanie miasta o godz. 14.00, jednak część obrońców nie złożyła broni. W zajęтым mieście okupant zdobył duże zapasy paliw, żywności, broni i amunicji. Wbrew zawartej umowie oficerowie WP z załogi Lwowa zostali wzięci do niewoli i w większości zamordowani przez NKWD wiosną 1940 roku. Następnego dnia 6. Armia pozostała w dotychczasowych miejscach postoju, a po uzgodnieniu z przedstawicielami Wehrmachtu zasad wycofania 14. Armii, rozpoczęła marsz w kierunku Sanu. 25 września 2. KK znajdował się w rejonie Żuczki, Glińsko i Żółkiew, a 17. KS zajął Janów, Dobrostany, Gródek Jagielloński i Komarno. 27 września 6. Armia osiągnęła rubież: Lubliniec, Oleszyce, Lubaczów, Rudka, Mościska i Sądowa Wisznia, a następnego dnia wysłała nad San na odcinku od Ulanowa do Przemyśla (*Agresja sowiecka..., 1994, t. 2: 196-197*).

Działania 6. Armii od 17 do 28 września obejmują trzy etapy: zajęcie Tarnopola, opanowanie Lwowa 22 września, a następnie wschodniej części województwa lwowskiego do Sanu 28 września. W czasie pierwszych dni agresji na Polskę 6 Armia zajęła województwo tarnopolskie, a następnie rozpoczęła operację lwowską, po zakończeniu której, w uzgodnieniu ze stroną niemiecką, opanowała województwo lwowskie do Sanu. W czasie zajmowania województwa tarnopolskiego i lwowskiego 6. Armia nie napotkała oporu, poza pododdziałami granicznymi KOP i odosobnionymi obiektami w Tarnopolu i Lwowie. Wynikało to z niewielkich możliwości WP oraz z chaosu rozkazodawczego i niewykorzystania posiadanych przez WP możliwości zorganizowania działań opóźniających.

Zakończenie

Wojska Frontu Ukraińskiego nie zostały właściwie przygotowane do prowadzenia działań przeciwko równorzędnemu przeciwnikowi: poziom wyszkolenia dowództw i wojsk były niskie, źle pracowały sztaby, łączność i służby, m.in. stale występowały braki paliwa, żywności i paszy, a pododdziały często ulegały panice. Wozy bojowe i pojazdy transportowe były bardzo awaryjne, dlatego straty marszowe okazały

się wielokrotnie większe niż bojowe. Działania pokazały też niedoskonałość obowiązującego w ZSRR systemu mobilizacyjnego, ponieważ zawiodły mobilizacja personalna i materiałowa (*Agresja sowiecka...*, 1994, t. 2: 342-345; *Wybór dokumentów... cz. V*, 1994: 226-227). Działania Frontu Ukraińskiego w 1939 r. obejmują trzy etapy: pierwsze uderzenie w celu uniemożliwienia ewakuacji Wojska Polskiego oraz polskich naczelnych władz państwowych i wojskowych do państw neutralnych w dniach od 17 do 19 września; likwidację izolowanych ośrodków polskiego oporu od 20 do 27 września oraz ostatnie walki z przebijającymi się do granicy węgierskiej oddziałami i grupami Wojska Polskiego. W pasie natarcia wojsk Frontu Ukraińskiego Wojsko Polskie nie zorganizowano obrony przeciwko nowemu przeciwnikowi, mimo iż działania opóźniające ułatwiały liczne przeszkody wodne, na których należało jedynie wysadzić bądź spalić mosty. Nawet krótkotrwały opór spowolniłby działania związków operacyjnych Frontu Ukraińskiego i ułatwił ewakuację Wojska Polskiego do Rumunii i na Węgry.

Na przebieg działań Armii Czerwonej w Polsce wpłynęły błędy Naczelnego Dowództwa WP: jednowariantowość planowania operacyjnego, brak rozkazów na wypadek agresji ZSRR na RP oraz rozkazy wydane przez marsz. Śmigłego-Rydza 17 września 1939 r. Były one przyczynami niewykorzystania możliwości stawienia oporu Armii Czerwonej i niepodjęcia przez WP działań opóźniających, nawet jeżeli lokalne warunki je umożliwiały. Tragiczny los stał się udziałem oficerów Wojska Polskiego, wziętych do niewoli, lub aresztowanych – większość z nich została zamordowana przez NKWD wiosną 1940 r..

Agresja Związku Radzieckiego poważnie skomplikowała międzynarodową sytuację Polski, przyśpieszyła jej klęskę i decyzję o ewakuacji jej naczelnych władz państwowych i wojskowych do Rumunii oraz zdeorganizowała obronę przeciw Wehrmachtowi, przygotowania obrony przedmościa rumuńskiego i ograniczyła efekty ewakuacji żołnierzy Wojska Polskiego do Rumunii i na Węgry. Przywódcy Niemiec i ZSRR 28 września 1939 r. ponownie podzielili terytorium Polski i ustalili wspólną granicę państwową wzdłuż Pisy, Narwi, Bugu oraz Sanu. Województwo tarnopolskie, stanisławowskie w całości oraz większość województwa lwowskiego, zajęte przez związki operacyjne Frontu Ukraińskiego, znalazły się pod okupacją Związku Radzieckiego, a po tzw. „wyborach” z 22 października 1939 r. weszły w skład Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Wykorzystana literatura

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego

- Kampania wrześniowa, zespół A.II
- Relacje uczestników kampanii wrześniowej

Archiwum Wschodnie

- Relacje

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego

- Kolekcja Wojskowej Komisji Archiwalnej
- Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych

Российский Государственный Военный Архив

- Akta 6 Armii Frontu Ukraińskiego
- Akta 12 Armii Frontu Ukraińskiego

Źródła drukowane

Agresja sowiecka na Polskę w świetle dokumentów. 17 września 1939, t. I, Geneza i skutki agresji, red. nauk. E. Kozłowski. Warszawa. 1994; t. 2, Działania wojsk Frontu Ukraińskiego, red. nauk. S. Jaczyński. Warszawa. 1996.

Dokumenty obrony Lwowa 1939 oprac. A. Leinwand (1997). Warszawa. 1997. 282 p.

Obrona Lwowa 1939, t. 1: Dokumenty 1–16 września, t. 2: Dokumenty 17–22 września, red. nauk. A. Wesółowski. (2018). Warszawa. 341 p.

Sprawozdania informacyjne Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza (Dokumenty). Materiały. Dokumenty. Źródła. Archiwalia. Kampania wrześniowa 1939 roku, oprac. A. Suchcitz. Z. 2. (1986). Londyn. 108 p.

Wybór dokumentów do agresji 17.09.1939 r., cz. I, oprac. S. Jaczyński. *Wojskowy Przegląd Historyczny*. 1993. Nr 1; cz. II, oprac. S. Jaczyński. *Wojskowy Przegląd Historyczny*. 1993. Nr 2; cz. III, oprac. Cz. Grzelak. *Wojskowy Przegląd Historyczny*. 1993. Nr 3; cz. IV, oprac. Cz. Grzelak. *Wojskowy Przegląd Historyczny*. 1993. Nr 4; cz. V, oprac. Cz. Grzelak. *Wojskowy Przegląd Historyczny*. 1994. Nr 1-2; cz. VI, oprac. S. Jaczyński. *Wojskowy Przegląd Historyczny*. 1994. Nr 4.

Włodarkiewicz W., Wesółowski A. (2022). *Bezpieczeństwo militarne Rzeczypospolitej Polskiej. Koncepcja przedmościa rumuńskiego w dokumentach*. Warszawa. 364 p.

Włodarkiewicz W. (2001). Ocena granicznego Zbrucza z 1937 roku. *Mars*. T. 11. P. 143–150.

Relacje i wspomnienia (drukowane)

Anders W. (1992). *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939–1946*. Lublin. 464 p.

Blicharski Cz. (1996). *Tarnopolanina żywot niepokorny*. Biskupice. 436 p.

Koszutski S. (1976). Ostatnie godziny Nowogrodzkiej Brygady Kawalerii we wrześniu 1939 r. *Przegląd Kawaleryjski i Broni Pancерnej*. 1976. Nr 84.

Maczek S. (1990). *Od podwoły do czołga. Wspomnienia wojenne 1918–1945*. Wrocław, Warszawa, Kraków. 272 p.

Nie publikowany fragment dziennika generała Langnera, oprac. W. Włodarkiewicz (1996). *Wojskowy Przegląd Historyczny*. Nr 3. P. 178–190.

Prugar–Ketling B. (1990). *Aby dochować wierności. Wspomnienia z działań 11. Karpackiej Dywizji Piechoty. Wrzesień 1939*. Warszawa. 186 p.

Radomyski S. (1991). Działania dywizjonu rtm. Józefa Murasika z Ośrodka Zapasowego Kresowej Brygady Kawalerii w 1939 r. *Przegląd Kawaleryjski i Broni Pancernej*. Nr 138. P. 111–119.

Raport mjr. dypl. Henryka Piątkowskiego – komendanta m. Kuty z przebiegu działań za czas od 18 do 21.09.1939 r. (1987). *Przegląd Kawaleryjski i Broni Pancernej*. Nr 126.

Rakowski S. (1997). *Wspomnienia z kresowej osady Kościuszkówki na Podolu*. Kluczbork. 151 p.

Relacja ustna płk. dypl. Henryka Piątkowskiego (w 1939 roku mjr. dypl.) o przekroczeniu granicy polsko–rumuńskiej 18.IX.1939 r., spisana w 1951 r. (1987). *Przegląd Kawaleryjski i Broni Pancernej*. Nr 126.

Rzyński K. (1962). Komu oddać miasto. Relacja szefa Sztabu Obrony Lwowa w 1939 r. *Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza. Tydzień Polski*. Nr 257.

Sobków M. (1990). *Koropiec nad Dniestrem*. Poznań. 282 p.

Sosnkowski K. (1988). *Cieniom września*. Warszawa. 289 p.

Ślusarenko Z. (1981). *Ostatni wystrzał. Opowieść dokumentalna*. Warszawa. 507 p.

Urbanowicz W. (1966). *Początek jutra*. Kraków. 276 p.

W czterdziestym nas matko na Sybir zesłali. Polska a Rosja 1939–42, wybór i oprac. J.T. Gross, I. Grudzińska–Gross (1990). Warszawa. 507 p.

Wasilewski J. (1976). Patrol pod Lwowem 16 września 1939 r. *Przegląd Kawaleryjski i Broni Pancernej*. Nr 84.

Wrzesień 1939 na kresach w relacjach, oprac. Cz. Grzelak (1999). Warszawa. 468 p.

Wrzesień 1939 w relacjach i wspomnieniach, oprac. M. Ciepłowicz, E. Kozłowski (1989). Warszawa. 846 p.

Opracowania

Adamczyk A. (2001). *Generał dywizji Sławoj Felicjan Składkowski (1885–1962). Zarys biografii politycznej*. Toruń. 347 p.

Dalecki R. (1989). *Armia «Karpaty» w wojnie obronnej 1939 roku*. Rzeszów. 547 p.

Dalecki R. (2009). *Armia «Karpaty» w wojnie 1939 roku*. Rzeszów. 471 p.

Dubicki T., Spruch K. (2000). *Przedmoście Rumuńskie. Wrzesień 1939*. Częstochowa. 170 p.

Дуда І.М. (2010). *Тернопіль 1540–1944. Історико-краєзнавча хроніка. Ч. 1*. Тернопіль. 296 с.

Grzelak Cz. (1998). *Kresy w czerwieni. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 roku*. Warszawa. 587 p.

Ostanek A.A. (2013). *VI Lwowski Okręg Korpusu w dziejach wojskowości polskiej w latach 1921–1939*. Warszawa. 480 p.

Pawlak J. (1992). *Samotne załogi*. Warszawa. 408 p.

Pindel K. (2001). *Polska południowa w systemie obronnym Drugiej Rzeczypospolitej*. Siedlce. 327 p.

Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej. T. I Kampania wrześniowa, cz. 4 Przebieg działań od 15 do 18 września (1986). Londyn. 606 p.

Prochwicz J. (1994). Korpus Ochrony Pogranicza w przededniu wojny, cz. II, Przemiany organizacyjne i przygotowania wojenne KOP w 1939 r. *Wojskowy Przegląd Historyczny*. Nr 4.

Ryś K. (Ryziński) (1943). *Obrona Lwowa w roku 1939*. Palestyna. 39 p.

Skuza C. (1992). *Odzyskanie mienia polskiego po II wojnie światowej*. Piła. 320 p.

Skuza C. (1994). *Wojenne i powojenne losy polskich skarbów narodowych*. Toruń. 222 p.

Siemaszko Z.S. (1979). 17 września i jego konsekwencje na tle wspomnień prof. Swianiewicza. *Zeszyty Historyczne*. Z. 44.

Steblik W. (1989). *Armia «Kraków» 1939*. Warszawa. 775 p.

Szawłowski R. (1995). *Wojna polsko-sowiecka 1939. T. 1–2*. Warszawa. 520 p.; 353 p.

Szubański R. (1989). Krótki zarys działań wojskowych na wschodnich terenach II Rzeczypospolitej we wrześniu 1939 r. *Wojskowy Przegląd Historyczny*. Nr 3.

Szubański R. (1994). Ostatnie walki Grupy Kawalerii gen. Andersa w dniach 26–27 września 1939 r. *Wojskowy Przegląd Historyczny*. nr 3.

Włodarkiewicz W. (2003). *Lwów 1939*. Warszawa. 240 p.

Włodarkiewicz W. (2001). *Przedmoście rumuńskie 1939*. Warszawa. 208 p.

Włodarkiewicz W. (2013). *Przed zagładą. Społeczeństwo Wołynia i Małopolski Wschodniej wobec państwa polskiego (1935–1939)*. Warszawa. 597 p.

Włodarkiewicz W. (1999). Wojskowe znaczenie Małopolski Wschodniej w przededniu wojny 1939 r. *Studia i Materiały do Historii Wojskowości*. T. XXXVIII.

Włodarkiewicz W. (2020). *Małopolska Wschodnia 1939*. Warszawa. 328 p.

Włodarkiewicz W. (2002). *Przed 17 września 1939 roku. Radzieckie zagrożenie Rzeczypospolitej w ocenach polskich naczelnych władz wojskowych 1921–1939*. Warszawa. 317 p.

Widacki J. (1989). 17 września w Tarnopolu. *Ład*. Nr 49. P. 14.

Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864–1939, red. nauk. P. Stawecki (1990). Warszawa. 958 p.